

Sygn. akt II Ka 76/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2017r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale Prokuratura Rejonowego w Zduńskiej Woli Tomasza Sukiennika

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2017r.

sprawy **D. W.**

oskarżonego o czyn z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 16 lutego 2017r. wydanego w sprawie II K 386/16

na podstawie art. 437§1 kpk i art. 636 § 1 kpk:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 76/17

## UZASADNIENIE

D. W. został oskarżony o dokonanie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 30 listopada 2016 roku około godz. 15:20 w miejscowości S., gm. S., woj. (...), będąc w stanie nietrzeźwości 0,45 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2017 roku wydanym w sprawie II K 386/16 Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli uznał D. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych, a ponadto na podstawie art. 42§ 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, zaś na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 30 listopada 2016 roku. Poza tym na podstawie art. 43a § 2 kk Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych. Ponadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 70 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości. Powyższemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego w zakresie mającym istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia polegającą w szczególności na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez niepełną i jednostronną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą w szczególności na:

a) bezzasadnym odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego D. W., a także zeznaniom świadka A. W. w aspekcie motywacji oraz powodów, dla których po spożyciu alkoholu zdecydował się na prowadzenie samochodu, które pozostaje w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, któremu sąd I instancji dał wiarę – złego stanu zdrowia teściowej – L. M., telefonu, który do niego wykonała prosząc go o natychmiastowy przyjazd z uwagi na bardzo złe samopoczucie i stany lękowe z tym związane,

b) tworzenie nieznajdujących żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w przedmiotowej sprawie materiale dowodowym domniemań, że oskarżony D. W. w dniu 30 listopada 2016 roku spożywał alkohol przed wyjściem z pracy, a w międzyczasie zadzwoniła do niego teściowa z informacją, że źle się czuje i prośbą by natychmiast przyjechał do domu z uwagi na okoliczność, że żona oskarżonego A. W. nie odbiera telefonu, opierając się na zapisie z monitoringu rejestrującego parking przed (...) w P., z którego wynika jedynie, że oskarżony, co koresponduje z treścią jego wyjaśnień, zakończył pracę o godzinie 15:00 i opuścił miejsce pracy odjeżdżając z parkingu po odśnieżeniu samochodu, rozmawiając w międzyczasie przez telefon,

tj. art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk,

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie mającym istotny wpływ na jego treść, polegający na całkowicie błędnym przyjęciu, iż oskarżony D. W. spożywał alkohol w miejscu pracy – (...) w P. i z uwagi na zapis nagrania z monitoringu obejmującego parking przez (...) w P., opierając powyższe jedynie na tym, że oskarżony po wyjściu z budynku (...) podszedł do swojego samochodu, powoli i bez żadnego pośpiechu go odśnieżał, rozmawiając w tym czasie przez telefon komórkowy, po czym po upływie ponad 6 minut odjechał sprzed budynku, w sytuacji, gdy z treści wyjaśnień złożonych przez oskarżonego wynika w sposób jednoznaczny, że spożył alkohol na parkingu leśnym (nie na parkingu znajdującym się pod miejscem pracy), będąc już po pracy, którą zakończył o godzinie 15:00 tego dnia.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i warunkowe umorzenie postępowania karnego w stosunku do oskarżonego D. W. na okres próby lat 2, orzeczenie w stosunku do oskarżonego świadczenia pieniężnego na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej i obciążenie go kosztami niniejszego postępowania,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu i wiążąca się z nią zasada in dubio pro reo zawarta w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., nie są naruszone, jeżeli sąd ma w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące danego oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego, poddaje je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniem logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz gdy w sprawie brak jest takich wątpliwości, które mimo wszelkich starań organu procesowego nie da się usunąć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2006 roku, II AKa 394/05, Prok. i Pr. – wkł. 2006/11/29). Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom

art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 k.p.k. i 424§2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 4 k.p.k.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i analizując zarzuty podniesione w apelacji Sąd Okręgowy nie stwierdził takich uchybień ze strony Sądu I instancji, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu odwoławczego ocena zebranych w sprawie dowodów – wbrew stanowisku skarżącego - pozostaje pod pełną ochroną art. 7 kpk. Nie można mieć w szczególności najmniejszych nawet zastrzeżeń do dokonanej przez Sąd I instancji oceny wyjaśnień oskarżonego. Wprawdzie D. W. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, to jednak przedstawiona przez niego wersja wydarzeń z dnia 30 listopada 2016r. nie mogła zostać uznana za wiarygodną w zakresie w jakim nie przystawała do zasad logiki i doświadczenia życiowego w kontekście również innych dowodów i słusznie uznana została jedynie za przyjętą przez niego linię obrony. Nie ma w tej sprawie najmniejszych powodów, aby kwestionować stan zdrowia teściowej oskarżonego – wówczas 83-letniej L. M., skoro z załączonych kart informacyjnych leczenia szpitalnego wynika na jakie cierpi schorzenia. Słusznie przy tym uznano za wiarygodne zeznania żony oskarżonego – A. W., która zeznawała na okoliczność stanu zdrowia swojej matki i opieki jaką nad nią sprawuje wraz z rodziną. Niemniej jednak chociaż w przedmiotowej sprawie nie jest kwestionowana okoliczność, że teściowa oskarżonego się źle czuła, to jednak Sąd zasadnie uznał, że fakt nie stanowił przyczyny, dla której oskarżony prowadził samochód w stanie nietrzeźwości. Sąd I instancji wprawdzie uznał za wiarygodne wyjaśnienia D. W. wskazujące, że odebrał telefon od teściowej, która prosiła go o to, żeby przyjechał, bo się źle czuje, jednak słusznie przyjął, że jego dalsze postępowanie, a więc to zarejestrowane na nagraniach z monitoringu świadczy o tym, że otrzymany przez niego telefon – także ten, który odebrał już podczas odśnieżania samochodu - nie wpłynęły na jego zachowanie. Czynności związane z przygotowaniem pojazdu do jazdy – w warunkach zimowych – a więc odśnieżanie oraz skrobanie szyb wykonywał bowiem w spokojnym tempie, nie było zauważalne w jego zachowaniu jakiegokolwiek zdenerwowanie. Poza tym gdyby oskarżony właśnie z potrzeby udzielenia pomocy osobie bliskiej prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, to nawet będąc pod wpływem stresu wynikającego z kontroli drogowej powiedziałby o tym funkcjonariuszom Policji, którzy zatrzymali go do kontroli. Tymczasem z zeznań funkcjonariuszy wynika, że oskarżony wskazywał, że z okazji imienin A. przy wyjściu z pracy kolega poczęstował go alkoholem. Ponadto wniosek o urlop wypoczynkowy w dniu 30 listopada 2016 roku od godziny 15:00 D. W. składał już kilka dni wcześniej – 21.11.2016 roku, nie sposób zatem przyjąć, aby też wyjątkowo dlatego wcześniej wyszedł z pracy, aby udać się jako pierwszy do domu – jego żona wróciła do domu po 15 – tej. Jednocześnie obrońca w apelacji, wskazuje, że Sąd błędnie ocenił dowody, a w konsekwencji błędnie ustalił, że oskarżony D. W. spożywał alkohol w przed wyjściem z miejsca, w którym świadczy pracę, zapominając jednocześnie, o której godzinie D. W. został zatrzymany do kontroli. Miało to mianowicie miejsce około godziny 15:20., skoro pierwsze badanie stanu trzeźwości miało miejsce o godzinie 15:26 z wynikiem: 0,45 mg/l, a przy tym bezsprzecznie wynika z nagrań monitoringu, że oskarżony z parkingu odjechał o godzinie 15:08. Zmiana ustaleń faktycznych w kierunku postulowanym przez skarżącego prowadziłaby do wręcz kuriozalnego efektu. Wówczas bowiem należałoby przyjąć, że w ciągu około 12 minut oskarżony wyjechał z pracy, zatrzymał się na parkingu leśnym, gdzie spożył alkohol, czekał na przyjazd kolegi pasierba, a następnie po otrzymaniu telefonu od teściowej zdecydował się kontynuować powrót do domu. Taki ciąg wydarzeń jest zupełnie niewiarygodny i to nie tylko w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów, ale także oceniany przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie ma zatem powodów, aby kwestionować dokonaną przez Sąd I Instancji ocenę dowodów i poczynione ustalenia. Wskazać w tym miejscu dodatkowo należy, że wbrew stanowisku obrońcy z wyjaśnień oskarżonego tak naprawdę wcale nie wynika w sposób jednoznaczny, że D. W. spożywał alkohol na parkingu w lesie. W toku postępowania przygotowawczego oskarżony wskazał mianowicie, iż jechał z lasu, z parkingu, bo to było już po pracy, iż z pracy wyszedł o godz. 15.00, jak

też że odmawia odpowiedzi na pytanie, gdzie spożywał alkohol. Na rozprawie natomiast oskarżony w tej kwestii nie wypowiadał się potwierdzając jedynie po odczytaniu wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Na marginesie podkreślenia wymaga, że w niniejszym postępowaniu nie jest dokonywana ocena jego zachowania w miejscu pracy, a przy tym istotnie oskarżony mógł spożyć alkohol kiedy nie wykonywał już obowiązków związanych z pracą.

Reasumując te dowody, które miały dla tej sprawy znaczenie i zostały uznane za wiarygodne nie pozostawiały wątpliwości, że D. W. prowadził samochód znajdując się w stanie nietrzeźwości, a przy tym Sąd I instancji przeprowadził w tej sprawie wszystkie dowody konieczne dla wydania w niej merytorycznego rozstrzygnięcia. Podkreślić należy, że oskarżony oraz jego obrońca mają prawo oceniać zebrany w sprawie materiał dowodowy odmiennie od orzekającego sądu, co jest przejawem jego prawa do obrony, nie jest jednak zadaniem sądu podzielenie takiej oceny. Tylko wówczas, gdy po dokonaniu oceny zebranych dowodów z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 7 kpk, a więc zasady swobodnej oceny dowodów, wystąpiłyby takie wątpliwości, których nie dałoby się usunąć, to zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk należałoby je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Zdaniem Sądu odwoławczego nie wystąpiły w niniejszej sprawie wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, ani także wątpliwości co do okoliczności popełnienia zarzucanego mu występku. Przedstawiona przez oskarżonego wersja wydarzeń nie wskazuje na wystąpienie wątpliwości w sprawie, tym bardziej nie dających się usunąć wątpliwości. Na marginesie można wskazać, że przyjęcie przez Sąd wersji prezentowanej przez obrońcę w apelacji, a więc wersji, zgodnie z którą oskarżony spożywał alkohol w lesie, zatrzymując się tam po pracy, w żaden sposób nie mogłoby stanowić podstawy do przyjęcia mniejszego stopnia zawinienia oskarżonego niż wynikającą z ustaleń poczynionych przez Sąd, bo przecież nie byłoby w takim przypadku mowy o jakiejś szczególnej sytuacji motywacyjnej ze strony oskarżonego, a z ustaleń Sądu nie wynika, aby oskarżony spożywał alkohol świadcząc pracę.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, zaś zarzuty w tym zakresie należało uznać za całkowicie bezpodstawne. Jednocześnie skoro Sąd Rejonowy nie naruszył zwłaszcza wskazanych wyżej przepisów kodeksu postępowania karnego, w tym nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to tym samym nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które znalazły oparcie w uznanych za wiarygodne dowodach, w tym zwłaszcza w protokołach badań stanu trzeźwości D. W.. Zachowanie oskarżonego słusznie zostało przy tym uznane za wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 178a § 1 kk, a Sąd I instancji należycie uzasadnił swoje stanowisko również w tym zakresie.

Także ustalenia sądu I instancji odnoszące się do przyjętego stopnia zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu zasługują na pełną aprobatę. Oskarżony jest dorosłym mężczyzną, w momencie czynu miał możliwość zachowania się zgodnie z prawem, a przy tym posiada prawo jazdy od wielu lat i z pewnością wiedział jakie są konsekwencje prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Zawarte wyżej rozważania jednoznacznie wykluczają przy tym, aby oskarżony działał pod wpływem szczególnej sytuacji motywacyjnej, która wyłączałaby jego winę lub bezprawność. Poza tym stan nietrzeźwości oskarżonego niemal dwukrotnie przekraczał próg określony przez ustawodawcę w art. 115 § 16 kk, a prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości dopuścił się on na drodze wojewódzkiej, gdzie panuje zwykle duży ruch, zwłaszcza w godzinach popołudniowych, kiedy rozpoczynają się powroty z pracy. Zatem stopień zawinienia oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości czynu należało ocenić jako znaczne. Powyższe wyklucza możliwość zastosowania w stosunku do D. W. dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania. W tym zakresie szczegółowe rozważania zawarł zresztą Sąd I instancji, z którymi Sąd Okręgowy w pełni się zgadza, niemniej jednak w tej kwestii Sąd odwoławczy również musiał się wypowiedzieć, bowiem chociaż w apelacji nie wyartykułowano takiego zarzutu, to jednak wynikał on z treści uzasadnienia oraz z wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania wobec D. W..

Uwzględniając regułę z art. 447 § 1 kpk, a więc że apelację co do winy uznaje się za zwróconą przeciwko całości wyroku, obowiązkiem Sądu Okręgowego w Sieradzu było rozważenie, czy karę orzeczoną wobec oskarżonego, należy uznać za rozstrzygnięcie rażąco surowe.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85, OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy nie można mieć zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o karze wymierzonej oskarżonemu. Sąd I instancji należycie przy tym uzasadnił, dlaczego wymierzył mu za przypisany występki taką a nie inną karę, zaś z przedstawioną w tym zakresie argumentacją należy w pełni się zgodzić. Przede wszystkim w niniejszej sprawie słusznie Sąd meriti wskazał na okoliczności łagodzące – wyrażoną przez oskarżonego skruchę – przyznanie się do winy oraz prowadzenie akceptowanego trybu życia, co spowodowało przyjęcie, że adekwatną karą w odniesieniu do oskarżonego będzie kara grzywny, która to jest karą najłagodniejszego rodzaju przewidzianą w przepisie art. 178a § 1 kk. Jednocześnie biorąc pod uwagę znaczny stopień winy oraz społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu oraz konieczność kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż adekwatna będzie kara grzywny w wysokości 200 stawek dziennych. Z kolei wysokość jednej stawki dziennej została ustalona na kwotę minimalną, zatem rozważanie jej w kategoriach rażącej surowości nie znajduje żadnego uzasadnienia. Oskarżony zarabia 1.700 złotych netto i chociaż posiada na utrzymaniu syna, to ewentualne dolegliwości, które będzie za sobą niosła orzeczona wobec D. W. kara oraz obciążenie go kosztami postępowania nie będą nadmiernie w skutkach. Natomiast pozostałe rozstrzygnięcia dotyczące środków karnych zawarte w wyroku również zasługują na aprobatę, a ich wymiar podyktowany był przepisami, które Sąd I Instancji zobligowany był zastosować. Trzeba przy tym zaznaczyć, że zarówno zakaz prowadzenia pojazdów jak i świadczenie pieniężne zostały w tym wypadku orzeczone w granicach ustawowego minimum.

Reasumując Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, na podstawie art. 437§1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W oparciu o art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia go z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego, uwzględniając uzyskiwane przez niego dochody.

SSO Marcin Rudnik

z/ odpis wyroku z odpisem uzasadnienia doręczyć obrońcy oskarżonego z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia kasacji.

2017.05.31

SSO Marcin Rudnik